

Skiełczyński, Zbigniew

"Sumariusz wpisów kopiariusza kapituły kolegiackiej w Łowiczu z przełomu XVIII i XIX wieku (z kontynuacją do roku 1961)", Stanisław Librowski, [w:] "Biblioteki i Muzea Kościelne", t. 34, 1977 : [recenzja]

Rocznik Mazowiecki 8, 272-273

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

przez S.K. Kuczyńskiego ustalenia. Co najwyżej, można mu na przykład zarzucić, iż nadmiernie zdaje się „iurare in verba amici”, np. H. Andrulowicza. Przyjmując bez zastrzeżeń jego poglądy na genezę Orła Białego jako godła (s. 155 i n.), niepotrzebnie stwierdza, że ten badacz krytycznie omawia całą dawniejszą literaturę. W rzeczywistości ten ostatni pełen młodzieńczej czupurności bardziej „poustawiał”, niż krytycznie przeanalizował sądy poprzedników (przerobiona praca magisterska — *Geneza Orła Białego jako herbu Królestwa Polskiego w roku 1295*, „Studia Źródłoznawcze”, t. XIII, 1968). Co więcej, te propozycje nie zostały jeszcze w pełni przyjęte w nauce. Trudno jest zgodzić się z uogólnieniem na s. 160—161 faktu jednoczesnego pojawienia się w czasach księcia Trojdena I (1284/6 — 1341) znaku smoka na jego pieczęci oraz syreny na pieczęci Warszawy — w fakcie tym „można by widzieć próbę heraldycznego określenia dwóch komponentów władztwa książęcego [...] dzielnicy (smok) i jej ośrodka rezydencjonalnego (syrena)”. Takie ujęcie w tamtym czasie i na mazowieckim terenie wydaje się jawnym anachronizmem. Dzielnicą („terra”) ze wszystkimi swymi pertynencjami (miasta) oraz mieszkańcami stanowiła przedmiot (a nie składnik) władztwa książęcego. Miasta jako czynnik równorzędny z resztą kraju, zwaną na francuskim obszarze językowym „plat

pays”, występowały w średniowieczu nader rzadko, co najwyżej we Flandrii lub Italii.

Nie w pełni zadowala czytelnika strona stylistyczno-redakcyjna dzieła. Denerwuje na przykład notorycznie błędny zwrot „na przestrzeni wieków” (np. s. 89, 97, 121). Bezradni stajemy wobec właściwego sensu takiego oto zdania: „wyobrażenie wywodzące się ze zwierzyńca średniowiecznej symboliki” (s. 151 i 162), czy też — „początkowo herby omijają jednak pieczęcie pierwszorzędnego znaczenia” (s. 160). Nienajszczęśliwiej wypadają też neologizmy spotykane od czasu do czasu w tekście w rodzaju „Jarosława Wszechołodowica” (s. 129) czy „uszczerbiony herb suwerena” (s. 163) w zastosowaniu do sytuacji, w której lenny senior (nb. suzeren, a nie suweren) nadaje wasalowi herb własny, jednakże w zredukowanej nieco postaci. Za błędy korektorskie uznać wypada pozostawienie „effiges” miast „effigies” (s. 121), czy Wolf miast Wolff (s. 405).

Mimo zgłoszonych uwag, należy stwierdzić, że niezmiernie rzadko spotykamy dziś prace regionalne, które uznać można za wzorowe tak w skali lokalnej, jak i ogólnokrajowej, a tak właśnie ma się rzecz z *Pieczęciami książy mazowieckich*. Ich ukazanie się wzbogaciło w sposób istotny całą polską historiografię.

Stanisław Russocki

Stanisław Librowski, *Sumariusz wpisów kopiariusza kapituły kolegiackiej w Łowiczu z przelomu XVIII i XIX wieku (z kontynuacją do roku 1961)*, Biblioteki i Muzea Kościelne, t. 34, 1977, s. 191—291.

Autor opracował sumariusz obszernego ponad 900-stronicowego foliału, zawierającego dokumenty dotyczące kapituły łowickiej i instytucji jej podległych: szpitali, szkół, Instytutu św. Leonarda, Domu Księży Emerytów i in. Zasadniczą część kopiariusza, 876

stron, powstała w latach 1796—1803, zawiera 167 dokumentów z lat 1433—1803, wpisanych do księgi przez sekretarza kapituły ks. Piotra Nolasko Śląddeckiego. Kopiariusz był kontynuowany niesystematycznie do 1961 r.

Sumariusz poprzedzony został kil-

kustronicowym *Wprowadzeniem*, zawierającym uwagi na temat stanu badań nad kopiariuszami w ogóle, a łowickimi w szczególności. Oprócz omawianego zachowały się jeszcze dwa związane z Łowiczem, obecnie przechowywane w Archiwum Archidiecezji Warszawskiej w Warszawie. Są to: *Zbiór i opisanie praw, przywilejów, re-skryptów miastu Łowiczowi służących [...] od 1375 do 1745 r.* oraz — odnoszący się do tzw. Księżstwa Łowickiego, czyli dóbr arcybiskupich, do których należało wiele miejscowości obecnego województwa skierniewickiego. Był jeszcze jeden kopiariusz, rozpoczęty przez aptekarza łowickiego A.K. Cebrowskiego w poł. XVII w., dotyczący miasta. Cebrowski poprzedził kopiariusz opublikowanymi już *Rocznikami miasta Łowicza*. Kopiariusz ten przechowywany był w Bibliotece Baworskich we Lwowie, obecnie — we Wrocławiu.

Opracowanie każdego wpisu do księgi składa się z czterech elementów: datacji, rejestru, wyliczenia świadków dokumentu, uwag na temat oryginału, kopii, ewentualnie miejsca wydania w druku nielicznych dokumentów. Znaczenie sumariusza podnosi szerokie potraktowanie rejestrów, które stały się streszczeniami dokumentów. Autor starał się nie tylko przedstawić samą treść dokumentu, ale i włączyć wszystkie wspomniane instytucje, osoby, nazwy i określenia topograficzne, co sprawa,

że sumariusz może być wszechstronnie wykorzystywany.

W opracowaniu naukowym sumariusza zakradło się kilka nieścisłości. Szpital przekazany przez S. Karnkowskiego Bractwu Miłosierdzia to nie szpital św. Krzyża, jak sugeruje autor, ale św. Leonarda (s. 235). Platea Figulina, przy której stał dom wójtowski, to w języku polskim i lokalnym znaczeniu ulica Zduńska, a nie Garncarska (s. 239), bractwo Sagittarium znaczyło w Łowiczu bractwo kurkowe vel strzeleckie, a nie łuczników (s. 236).

Wspomnieć tu należy o rozpoczętym przez ks. prof. S. Librowskiego wydawnictwie źródeł: *Zbiór ważniejszych dokumentów natury kościelnej Archidiecezji Gnieźnieńskiej do lat 1818/1821*. Część trzecia zbioru: *Ośrodek Łowicz*, już się ukazała w 35 tomie czasopisma „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”. Łowickie dokumenty mimo „kościelnej natury” mogą być wykorzystywane nie tylko przez historyków Kościoła. Dokumenty odnoszą się do instytucji przez Kościół prowadzonych, np. szkół, szpitali. Każde nadanie z drugiej strony związane jest z przeszłością miejscowości, z jej gospodarką, zaludnieniem itp., dlatego prace ks. prof. S. Librowskiego nad dokumentami zachodniego Mazowsza mają duże znaczenie dla powstającej monografii Mazowsza.

Zbigniew Skietczyński

Aleksander Kociszewski, *Mazowsze w epoce napoleońskiej*, Ciechanów 1976, ss. 560.

Ostatnie lata dowodnie wykazały, iż wśród problemów budzących nadal najżywsze zainteresowanie polskich historyków są kwestie związane z tematyką napoleońską. W odróżnieniu od kilku wydanych niedawno prac, ujmujących zagadnienie z szerokiej perspektywy Europy lub co najmniej kraju,

autor recenzowanej książki zawęził pole swych obserwacji. Zawęził nawet bardziej niż wskazywałby na to tytuł pracy. Przedmiotem jego badań jest bowiem tylko część regionu mazowieckiego — departament pocki.

Książka Kociszewskiego składa się ze wstępu oraz siedmiu ułożonych chro-